Witaj Wędrowcze, jeśli masz ochotę
na spacer Cię wezmę krótki, a potem
być może skarb znajdziesz. Czy drogi?
Nie wiem, ale na pewno rozruszasz dziś nogi.

O Piątce Poznańskiej słów Ci kilka powiem:
to pięciu chłopaków, młodo zginęli, bowiem
los ich połączył okrutny, gdy w Dreźnie
oddali swe życie z miłości do Ojczyzny.

Skąd wiem tyle o tych młodych chłopakach
zastanawiasz się pewnie, więc spieszę wyjaśniać:
Czesław me imię, Jóźwiak na nazwisko,
byłem z nich jednym. W sumie... To wszystko.

A może coś więcej o sobie jednak powiem.
Prymusem nie byłem, ale na głowie
miałem ważniejsze rzeczy niźli szkolne ławy:
modlitwa, harcerstwo i... mnóstwo zabawy.

Niejedna mi mamusia powierzała dziecię,
abym na koloniach sprawował nad nim pieczę.
„Słuchać się Czesia" – mówiły gdy nad wodę
szliśmy z radością spotykać przygodę.

Tak też i Ciebie zapraszam na spacer śladami
lat naszych młodzieńczych. Byliśmy chłopakami
zwykłymi, co im czas mijał spokojnie,
aż pierwsze strzały dały znać o wojnie.

Zaczniemy wycieczkę od miejsca smutnego.
Proszę Cię tu o godne skupienie. Dlaczego?
Niezłomnych ulica, bo niezłomni zostali
Polacy bici tu, męczeni i torturowani.

Jedna tablica z pewnością Cię nie zmyli
☐☐☐☐☐☐☐ to była siedziba, czyli
1 18
tajnej policji nazistów – w czasie wojny światowej
mordowała występujących przeciw okupantowi.

I dla nas przyszedł w końcu dzień sądny,
kiedy już w czasie drugiej wojny,
do drzwi zapukał okupant nazistowski,
kończąc młodzieńcze lata beztroski.

Ale nie chcę tu dłużej i więcej zostać,
zabiorę Cię szybko na tour de Poznań
w miejsca mi znane. Gdy byliśmy młodzi,
Każdy z nas tutaj działał i chodził.

Ze mną wędrujesz, lecz uważaj co chwilę
na szybkie tramwaje i automobile,
bo przepisy drogowe po to wymyślono,
by ich przestrzegać – powszechnie wiadomo.

Spójrz w stronę galerii (nie tylko handlowej),
idź w dół ostrożnie, uważaj na schody,
poszukaj w górze strzałek, a może
dwie z nich środkowe wskażą dalszą drogę.

Spacer Cię czeka dość długi, albowiem
idź wzdłuż murów do końca (znowu te schody!).
Ta galeria z cegły to nowa osobliwość,
za naszych czasów warzono tu piwo.

Przy końcu budynku rozejrzyj się dokoła,
a postać pomnikowa bezgłośnie Cię zawoła.
Podejdź do niego: w głębokim dumaniu
Planuje ulepszenia w przedwojennym Poznaniu.

To Prezydent Miasta, trochę Ci przybliżę,
pierwszy wyraz z cokołu zapiszesz poniżej.
☐☐☐☐☐
3 4
Teraz idź w stronę, gdzie wzrok jego zmierza,
w ulicę co nazwę od dawnej stolicy bierze.

Po prawej stronie, w jednej w tych kamienic
zwykliśmy bywać serdecznie ugoszczeni
Franciszek Kęsy tu mieszkał, co nawet
chciał być salezjaninem, wiodąc życie prawe.

Patrz! Tam dalej ozdobny płot majaczy,
idź wzdłuż niego odważnie, to znaczy
skręć, jeśli on skręca, obserwuj wnikliwie,
czy numery rosną. Jeśli to prawdziwe,
wiedz dobrze, że w tym zaułku
kroki swe stawiasz we właściwym kierunku.

Znajdź teraz bramę, gdzie zwierz paszczę rozdziera
(Zapamiętaj bestię, później nam się przyda!).
Tu mieszkał mój przyjaciel, Kaźmierski Eda,
najbardziej artystyczna spośród nas dusza
ceniony nawet przez samego Stuligrosza.

Ten z cegły budynek, co naprzeciw się wznosi,
kiedyś mieścił szpital. Jak wieść pewna głosi,
pierwszą windę tu właśnie zamontowano,
mahoń, secesja... Serio, pierwsza w Poznaniu.
Ulica natomiast w bruku dębowym
chłonęła hałas szkodzący chorym.

Dojdź do ulicy polskiego astronoma,
skręć w nią i szybko się przekonaj,
czy jego popiersie gdzieś tutaj góruje.
Jak mówią mieszkańcy, powstało z domysłu,
że zaborca wzrok będzie trzymał nisko.

Przejdź do końca samego, gdy zobaczysz tory,
przypomnij sobie straszliwego stwora,
co bramę zdobił tutaj nieopodal,
wpisz go poniżej, a do tego dodaj

literkę radośnie nagłego okrzyku
(wołacz podpowie, że tak z gramatyki
od siebie dorzucę). Wszystko razem bowiem,
wskaże wycieczki naszej dalszą drogę ☐☐☐-☐

Chcesz odpoczynku? Też już nie mogę.
Może złapiemy oddech gdzieś tutaj razem?
Gdy zobaczysz parczek, zieleni oazę,
wstąp tam, lecz na przejściu uważaj,
byś nie padł tutaj ofiarą tramwajarza.

Wstąp, gdzie latem szum wody słychać
(choć nie pada wcale),
usiądź na ławce, a ja się pochwalę,
że miałem także tutaj przyjaciela,
wierny do końca, takich się dobiera,
takich to nie ma raczej bez liku...
powiem Ci trochę o Edzie Kliniku.

Skromny, poważny, najstarszy z Piątki naszej,
mimo że młody – dojrzały, a także
wśród nas jedyny, co w salezjańskiej szkole
uczył się i działał w trudzie i mozole.

Złapałeś oddech? To proste pytanie:
jak te „Ogródki" zostały nazwane?
Czyli miejsce, gdzie mamy właśnie sjestę.
Wpisz tu poniżej, jeśli pewien jesteś.

OGRÓDKI IM.
☐. ☐☐☐☐☐☐☐☐☐☐☐☐☐
2 21

Pan ten, wspomnę na marginesie,
był orłem ekonomii, a jak fama niesie,
uczęszczał także do szkoły nieopodal.
Tak jak ja zresztą, a co więcej dodam,

pisał też książki o naszym regionie...
No ale może kolejne pytanie,
literkę do hasła możesz teraz dostać:
Co trzyma w dłoni dżentelmena postać?
☐☐☐☐☐☐☐
14 15

Teraz wyjdź bramą, gdzie wzrok pieska patrzy,
i idź gdzie tramwaj kierunek nam wyznaczy.
Rozejrzyj się dokładnie i uchwyć oczami
budynek o oknach zdobionych łukami.

Ale spokojnie! Tylko powoli!
Najpierw znajdź przejście, zebra Ci pozwoli
dostać się na drugą stronę bezpiecznie,
znajdziesz tam szkołę, ale i coś jeszcze:

wmontowane w mur czarne dwie tablice,
na jednej postać i pewne odkrycie,
które zapewniło Nobla Nagrodę.
A co to było? Ja nie pomogę.
☐☐☐☐☐☐☐☐☐ ☐☐☐☐☐☐☐☐ ☐
13 6 17 7 20

Teraz w tył zwrot i między dwa budynki
kieruj się żwawo (z prawej politechniki).
Pamiętaj też (bo mnie każdy zgani),
by zebrę zawsze mieć pod stopami.

Wąski to chodnik, a z przodu zaraz
perła baroku – poznańska fara.
Następnie otworów jakby od klucza
w murze przed Tobą dobrze poszukaj

i policz, ile ich tam się znajduje,
aurę średniowiecza może wnet poczujesz.
Dobrze się przyjrzyj, gdyż tak być może,
że kilka skąpanych będzie we florze.
☐☐☐☐☐☐☐☐☐☐
9 24 8

Skarb już jest blisko, więc teraz tajnie
dąż tam, gdzie drogę znaczą latarnie,
a nazwa ulicy znów z miastem ma związek.
Idź nią do końca, tam jest początek.

W bruku z kolei jest zaznaczone,
gdzie mury miasto otaczały kołem.
Kiedy już prawie na rynek wejdziesz,
znajdź gdzieś u góry panią z gołębiem

i idź, gdzie wzrok jej jest skierowany.
Nepomucena zostaw gdzieś za plecami,
a przy Bamberce ratusz dojrzysz celnie,
obejdź go szybko, sprawdź, czy dziś gołębie

obsiadły piękną figurę Prozerpiny,
która… a zresztą, dość tej gadaniny.
Co tu dużo mówić, zapraszam Cię do siebie,
poszukaj tu uliczki, co nazwę swoją bierze

od pewnej nacji; dwa słowa kluczowe:
Tora, menora, zagadka jest prosta:
w końcu to przecież ulica _ _ _ _ _ _ _ _
16 22

Już prawie jesteśmy, teraz mały teścik,
gdy znajdziesz tablicę, numer domu trzydzieści,
odpowiedz mi szybko na pytanie łatwe:
Co tu robiłem? Szybko na to wpadniesz:
_ _ _ _ _ _ _ Ł E M
19 5

Odwróć się teraz, a wnet spostrzeżesz,
wpisz tu poniżej litera po literze,
nazwę ulicy, co z wodą się kojarzy….
Dziś okolica może nawet ładna,
lecz dawno temu były tu bagna.

Ulicą _ _ _ _ _ niech zatem niosą Cię nogi,
25 11
aż kościoła nie ujrzysz, mój Drogi.
Kawałek dalej za ceglastą ścianą
_ _ _ _ _ _ _ _ _
10 23 12
się mieści, gdzie nas wychowywano
w wierze, miłości i zdrowym rozsądku,
Tu wszystko się dla nas zaczęło od początku,

a dla Ciebie kończy się już powoli.
Ja się oddalę, jeśli mi pozwolisz
spotkać się z najmłodszym z nas – Jarogniewem,
co mieszkał w pobliżu tutaj. W sumie nie wiem,

gdzie skarb jest ukryty przed wzrokiem postronnych.
Wiem za to, że wejść możesz przez furtkę spokojnie.
Spisz też literki do hasła, a otrzymasz
tytuł piosenki o nas i miejsce na finał.

Krzaczek w pobliżu przeczesz dokładnie,
a pewnie skrzynka w ręce Twoje wpadnie.
Ale uważaj, bo być tak może,
że pudełko z innej gry terenowej
znajdziesz w pobliżu – pieczątki więc szukaj.
A kiedy nuda do Twych drzwi zastuka,
poszukaj wiadomości o drugiej grze:
to „opencaching” – tak się zwie.

A jeśli masz jeszcze czasu odrobinę,
wstąp do kościoła tutaj na chwilę.
Oddaj się skupieniu i nabożnej zadumie,
tam zyskasz ciszę i spokój od tłumu.

Wspomnij też nas i tych, co wraz z nami
za walkę i konspirację zostali wymordowani,
a ich rodziny wylały łez morze,
aby Twym znakiem był znów Biały Orzeł.

Zbyt podniośle to brzmi? Może się zezłościsz,
lecz dla nas to były najwyższe wartości,
i przyszło zapłacić za konspiracyjne czyny,
gdy spadło na nas ostrze gilotyny.

Dziękuję Ci bardzo za tę przyjemną wycieczkę,
polecam się pamięci, wracaj do nas jeszcze,
a jeśli znajdziesz czas kiedyś, to jak najbardziej
poczytaj o nas, Piątce Poznańskiej.

_ _ _ _ _ _ _ _
1 2 3 4 5 6 7 8

_ _ _ _ _
9 10 11 12 13

_ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _ _
14 15 16 17 18 19 20 21 22 23 24 25

Miejsce na skarb

Na zdobywców Wielkopolskich Questów czeka Odznaka Krajoznawcza PTTK **„Wielkopolskie Questy – Odznaka Odkrywców Tajemnic”**.

Szczegóły na www.regionwielkopolska.pl

Tematyka

Quest prowadzi Turystę śladami błogosławionej Piątki Poznańskiej, młodych chłopców, którzy działali przy oratorium św. Jana Bosko, skazani za konspirację na karę śmierci zginęli w Dreźnie w czasie II wojny światowej.

Gdzie to jest?

Poznań, stolica regionu
Miejsce rozpoczęcia: Poznań, ul. Niezłomnych, obok Domu Żołnierza.

Na czym to polega?

W czasie wędrówki rozwiązuje się zadania i zagadki, które doprowadzą do ostatniego punktu.
Czeka tam na uczestnika zabawy skrzynia skarbów z pamiątkową pieczęcią. Odcisk pieczęci w miejscu na skarb jest poświadczeniem ukończenia wyprawy. Na zakończenie można się też wpisać do księgi pamiątkowej (Księgi Questowiczów).

Czas przejścia: ok. **1** godz.

Autorzy: Anita Stawik, Agnieszka Maląg, przy pomocy Alicji Bartkowiak, Marty Dostatni
Autor mapy: Anita Stawik
Autor rysunku na okładce: Małgorzata Derwich

Kontakt: anita.stawik@gmail.com

Opieka merytoryczna i projekt serii: Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu

Więcej questów znajdziesz na:
www.regionwielkopolska.pl
www.questy.com.pl
www.questing.pl

Partnerzy:

Instytucja Kultury Samorządu Województwa Wielkopolskiego
Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu
10 lat
bł. Piątka Poznańska
GWARANCJA NA WIECZNOŚĆ

Poznań 2020

Wielkopolskie Questy®

Poznańska Piątka z Wrocieckiej